

TOTALITARYZM HITLEROWSKI I STALINOWSKI W WALCE Z CHRZEŚCIJAŃSTWEM, NA PRZYKŁADZIE PARAFII ŚW. WOJCIECHA W ELBLĄGU

Pierwsza wojna światowa, która dała tak długo wyczekiwaną niepodległość naszej Ojczyźnie, przyniosła ze sobą straszliwe zniszczenia gospodarcze, śmierć milionów młodych ludzi w walce ze sobą, a pod jej koniec, również straszliwą gripę hiszpankę, której ofiarą padło nie mniej istnień ludzkich. Stąd frustracje, szczególnie wśród tych narodów, które na tej wojnie najwięcej straciły, w pierwszym rzędzie w Niemczech i w Rosji.

Na tle tych frustracji doszły do głosu, a następnie do władzy elementy najskrajniejsze i najbardziej demagogiczne: w Niemczech hitleryzm i w Rosji bolszewizm. W Niemczech zapanował ustrój faszystowski, w Rosji natomiast komunistyczny. Te dwa systemy darzyły się pogardą a jednocześnie jakaś dziwna siła przyciągała je ku sobie. Były systemami jak najbardziej sobie przeciwnymi, ale jednocześnie posiadały wiele elementów wspólnych. Bazowały na odmiennych systemach gospodarczych, ale jednocześnie wyznawały te same wartości, zasadzające się na pogardzie dla jednostki ludzkiej i pozbawieniu jej praw do samodzielnego decydowania o swoim losie.

Na drodze do całkowitego opanowania poszczególnych ludzi i całych narodów stanęły jednak wartości chrześcijańskie, według których Bóg stworzył człowieka jako jednostkę jedyną w swoim rodzaju, integralną i niepowtarzalną. Nadał temu człowiekowi prawa synostwa Bożego z jego wolnością i godnością. Taki człowiek, zwłaszcza chrześcijanin nie może pozwolić na odebranie sobie tej wolności i godności, nie może stopić się w szarą masę, podległą bezdusznemu molochowi jakim była partia, czy to hitlerowska, czy też bolszewicka.

Hilter rozumiał to doskonale i dlatego celem jego działalności wewnątrz kraju było rozbicie wszelkich demokratycznych struktur politycznych, społecznych i w pierwszym rzędzie religijnych. Pisał wprawdzie, że *w jego ruchu może znaleźć się najgłębiej wierzący protestant obok najgłębiej wierzącego katolika*¹. Nie występował wprost przeciw religii, jak to czynili bolszewicy, jednakże jedynym punktem odniesienia dla całego narodu miała być wyłącznie partia, której celem

* Ks. dr Mieczysław Józefczyk, ur. 1928 r. w Woli Miechowskiej, były proboszcz parafii św. Mikołaja w Elblągu. Opublikował szereg książek i specjalistycznych artykułów z historii Kościoła: *Średniowiecze Elbląga* (1986); *Elbląg i okolice 1937–1956* (1998); *Elbląg 1772–1850. Kościoły chrześcijańskie na przełomie dwu epok* (2001).

¹ A. Hitler, *Mein Kampf*, Bd. II, München 1936, s. 632.

było ustanowienie totalnego nadzoru nad wszelkimi przejawami życia publicznego, a nawet prywatnego. Partia powoływała w tym celu *mężów zaufania*, których obowiązkiem była dokładna inwigilacja instytucji i osób oraz donoszenie policji o budzących podejrzenie symptomach. Największym problemem i największą trudnością w całkowitym opanowaniu społeczeństwa niemieckiego było usunięcie ruchliwego i nie dającego się ująć w karby społeczeństwa żydowskiego. Wyeliminowano więc żydów z życia społecznego, a w roku 1938 przeprowadzono również fizyczną eksterminację².

Większość Niemców wyznawała protestantyzm. Zdławiono Kościół protestancki poprzez narzucenie w wyborach swoich działaczy partyjnych. Mniejszość protestancka broniła się tworząc tzw. *Kościół wyznający* (*Bekennende Kirche*), prześladowany przez władze hitlerowskie³. Największą jednak przeszkodą do opanowania całego narodu stanowił Kościół katolicki. Prowadzono z nim walkę na wielu frontach: Zmuszano urzędników do deklaracji, że są *wierzącymi w Boga*, co oznaczało, że należą do zwolenników *wiary niemieckiej* (*Deutsche Glaubensbewegung*). Osoby takie traktowano jako występujące z Kościoła i zwolnione od płacenia podatku kościelnego. Wiele osób nie mogło zorientować się, na czym polega taka deklaracja. Biskup warmiński Maximilian Kaller⁴ w swoim liście pasterskim z 23 kwietnia 1937 roku wytłumaczył wiernym, że *złożenie takiej deklaracji jest jednoznaczne z zaparciem się chrześcijańsko-katolickiej wiary*⁵.

Zarówno władze hitlerowskie, jak i komunistyczne wiedziały, że w dążności do zdobycia dzieci i młodzieży trzeba odsunąć młode pokolenie od wpływu rodziny i Kościoła. Stąd zniesienie nauki religii w szkołach, które odbywało się z wolna, lecz systematycznie, stąd tzw. przewieszanie krzyży na boczne ściany lub też usuwanie ich nawet własnoręcznie przez wysokich dostojników partyjnych. Zastraszano nauczycieli, którzy uczyli religii, że propagują gloryfikację żydów. Droga do zupełnego opanowania szkolnictwa była tzw. *glajchsztalitzacja* szkół, czyli likwidowanie szkół parafialnych i tworzenie szkół międzywyznaniowych⁶. W roku 1940 zniesiono w ogóle nauczanie religii w w odpowiednikach dzisiejszych klas licealnych.

Działalność taka spotykała się to z protestami rodziców, jak miało to miejsce z katolicką szkołą parafii św. Wojciecha, w której 50 dzieci należało do Stowarzyszenia Dzieciątka Jezus. Proboszczowi parafii św. Wojciecha ks. Aloisowi Schmauchowi⁷ zabroniono nauczania religii, a wkrótce usunięto ją w ogóle ze szkoły. Wyrzucenie religii ze szkół i przeniesienie jej do organizowanych punktów katechetycznych dawało władzom hitlerowskim do kontrolowania takich

² M. J ó z e f c z y k, *Elbląg i okolice (1937–1956). Chrześcijaństwo w tyglu dwu totalitaryzmów*, Elbląg 1998, s. 67nn.

³ W samym tylko Elblągu w roku 1937 na 11 pastorów, aż 7 zaznało aresztowania; H. L i n k, *Der Kirchenkampf in Ostpreussen 1933 bis 1945*, München 1968, s. 45–55.

⁴ Maksymilian Kaller, ur. 10 października 1880 roku w Bytomiu. Administrator wolnej prałatury w Pile (1926–1930). Biskup warmiński (1930–1947). Zmarł 7 lipca 1947 na wygnaniu.

⁵ *KABE* 69 (1937), s. 43n.

⁶ H. L i n k, *Der Kirchenkampf in Ostpreussen 1933 bis 1945*, München 1968, s. 231.

⁷ Alois Schmauch, ur. w Pile, w roku 1899. Proboszcz parafii św. Wojciecha w Elblągu od roku 1936. Po II wojnie światowej pracował w Niemczech. Interesował się swoją dawną parafią. Zmarł 23 grudnia 1969.

lekcji, nauczycieli i dzieci a także do ingerencji w treść nauczania. Biskup Kaller utworzył specjalny instytut do kształcenia świeckich katechetów, szczególnie wybierając tych nauczycieli, którzy za swoją religijną postawę zostali zwalniani przez władze państwowe. Podobnie postąpiły władze protestanckiego Kościoła wyznającego.

Stopniowo następowała również likwidacja pracy duszpasterskiej z młodzieżą. Decydującym krokiem w tym kierunku było zarządzenie policyjne z dnia 23 lipca 1935 roku, głoszące, że: *zabrania się wyznaniowym stowarzyszeniom młodzieżowym wszelkich niezwiązanych z problematyką kościelno-religijną czynności, szczególnie politycznych i sportowych, nie wolno więc występować w uniformach, nosić odznak organizacyjnych, przeprowadzać marszów, biwaków, wędrowek*. Zarządzenie tego rodzaju musiał zamieścić biskup w swoim urzędowym miesięczniku⁸. Tak więc i w parafii św. Wojciecha musiało zaprzestać działalności Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, liczące 50 członków, Kongregacja Maryjna Dziewcząt, licząca 70 osób i Katolickie Młodzieżowe Stowarzyszenie Sportowe, liczące 30 osób⁹. Inną metodą odrywania młodzieży od środowiska religijnego był przymusowy rok pracy na roli, gdzie młodzież koszarowano i oddzielano od wszelkich poza ideologią hitlerowską wpływów. Biskup Kaller alarmował w roku 1937, że na terenie Prus znajduje się w takiej sytuacji ponad 200.000 młodzieży i apelował do księży o stworzenie tzw. *Kościola wędrującego*, który miał otoczyć opieką duszpasterską młodzież z takich obozów¹⁰.

Kolejnym krokiem laicyzacyjnym była likwidacja kościelnej działalności charytatywnej. Nakazano po prostu przedstawicielom parafialnych oddziałów *Caritas* wstąpienie do Narodowosocjalistycznego Związku Dobroczynnego. Mogli oni działać tylko w strukturach tego związku. Tak więc zlikwidowano tę działalność, konfiskując przy okazji kasę tej organizacji. Wówczas biskup Kaller utworzył przy Kurii Wydział Charytatywny, którego dyrektor Ks. Scharnowski wkrótce znalazł się w więzieniu. Trzeba dodać, że pełnił on tę funkcję również po wojnie i ostatnie lata swego życia spędził w Elblągu. Zmarł w roku 1963¹¹. Znaczącą rolę odgrywała ta organizacja charytatywna w parafii robotniczej i ubogiej, jaką była parafia św. Wojciecha, tym bardziej, że jej duszpasterz nie tylko w polecenia urzędowego, lecz i z potrzeby serca przez wiele lat zajmował się działalnością charytatywną, szczególnie opieką nad dziećmi z uboższych rodzin¹².

Znaczącą rolę odgrywała przed wojną katolicka prasa. W Elblągu od roku 1913 ukazywało się pismo *Sonntagsblatt für die Katholiken Elbings* w okresie międzywojennym redagowane przez proboszcza parafii św. Mikołaja ks. Arthura Kathera¹³, lecz przeznaczone dla całego Elbląga i uwzględniające szczególnie jego drugą

⁸ *KABE* 67 (1935), s. 4.

⁹ J. Steinki, *Katholische Caritas und Katholisches Vereinswesen in der Diözese Ermland*, Braunsberg 1931, passim.

¹⁰ *KABE* 69 (1937), s. 102n.

¹¹ M. Józefczyk, *Elbląg i okolice*, s. 26.

¹² J. Hochleitner, *Dzieje kościoła i parafii św. Wojciecha w Elblągu*, Elbląg 2009.

¹³ Arthur Kather, ur. 7 grudnia 1883 roku w Prositach na Warmii. Dyrektor diecezjalnej Caritas (1919–1924), proboszcz parafii św. Mikołaja w Elblągu (1924–1957). Wikariusz kapitulny diecezji warmińskiej na wygnaniu (1947–1957). Zmarł 25 lipca 1957.

parafię św. Wojciecha. Gazeta ta, była wielokrotnie konfiskowana przez cenzurę. Wreszcie po jej likwidacji ukazywała się jako dodatek do gazety diecezjalnej.

Laicyzacji życia społecznego nie sprzyjał liczny udział wiernych w nabożeństwach. Władze hitlerowskie ograniczały ilość świąt pod pretekstem ich zawieszania na czas wojny. Za odprawianie nabożeństw w takie zniesione dni nakładano kary nawet w wysokości 1.500 marek. Zabroniono też zwyczajowego bicia w dzwony, jeżeli w tym czasie radio nadawało przemowę Hitlera. Wreszcie ogłoszono, że do kościoła można wpuszczać tylko tyle osób, ile zdoła pomieścić schron kościelny¹⁴.

Wielkim ciosem w społeczne życie religijne, tak przykładnie w Elblągu zorganizowane, była likwidacja chrześcijańskich stowarzyszeń i związków zawodowych. Pierwsze stowarzyszenie robotnicze powstało przy parafii św. Mikołaja w roku 1893, a w trzy lata później, jeszcze przed powstaniem parafii św. Wojciecha już działało na jej terenie podobne stowarzyszenie, którego działalność opisuje szeroko J. Hochleitner w swojej najnowszej pozycji wydawniczej¹⁵.

Hitlerowcy już w samej nazwie swojej używali określenia „robotnicza”. To hasło nie oznaczało, że celem partii jest dobro klasy robotniczej, lecz że ta właśnie klasa ma być pomocna w zdobyciu i utrzymaniu władzy. Oczywiście hitlerowcy nie mogli tolerować żadnych związków robotniczych, nad którymi nie mieliby całkowitej kontroli. Temu celowi służyło utworzenie w roku 1933 tzw. Niemieckiego Frontu Pracy (*Deutscher Arbeiterverein*). Wódz tego związku Robert Ley świadczył: *Wszystkie pozostałe związki, w tym również tzw. katolickie i ewangelickie stowarzyszenia robotnicze należy traktować jak wrogów państwa...* Oświadczenie to Ley wygłosił w dwa dni po zawarciu konkordatu, który dopuszczał działalność stowarzyszeń wyłącznie religijno-kulturalnych¹⁶. W ten sposób zostało rozwiązane w parafii św. Wojciecha Katolickie Stowarzyszenie Robotnicze (*Arbeiterverein*), liczące 120 członków. Jednocześnie skonfiskowano kasę tego związku¹⁷.

Ostatnim niemieckim proboszczem tej parafii od roku 1936 był ks. Aloys Schmauch. Przeciw niemu zwróciła się zjadłość hitlerowców. Pozbawiono go prawa nauczania. Gdy nie chciał wydać listu biskupa Kallera o prześladowaniach Kościoła, trzech gestapowców usiłowało wyrwać ten list siłą, nie wahając się czynić to w kościele i w czasie mszy św. Biskup Kaller w związku z tym wystosował list protestujący. Z chwilą wybuchu wojny, aby oderwać ks. Schmaucha od wpływu na parafię św. Wojciecha, powołano go do wojska i wysłano na front, skutkiem czego parafia znalazła się w krytycznej sytuacji. Na szczęście w roku 1938 zgłosił się do pracy w diecezji warmińskiej i został skierowany do parafii św. Wojciecha młody, wówczas zaledwie 25-letni kapłan z diecezji w Kolonii nad Renem, ks. Richard Öllers¹⁸. Jemu też miały przypaść w udziale wszystkie udręki, jakich nie szczędził jemu i jego parafianom system hitlerowski.

¹⁴ KABE 75 (1943), s. 5; KABE 73 (1941), s. 15n, 18, 85, 88.

¹⁵ J. Hochleitner, *Dzieje*, passim.

¹⁶ W. Thim, *Die Christlichen Gewerkschaften in Ost- und Westpreussen*, ZGAE, Bd. 41 (1981), s. 62.

¹⁷ G. Reiffenscheid, *Das Bistum Ermland und das Dritte Reich*, ZGAE, Beiheft 1, (1975), s. 99.

¹⁸ Ks. Richard Öllers, ur. 27 lutego 1913 roku w Düsseldorfie. Wyświęcony w roku 1938. Zgłosił się do pracy w diecezji warmińskiej. Wikariusz parafii św. Wojciecha (1938–1929), tymczasowy administrator tej parafii (1940–1946). Zmarł 1 stycznia 1946 roku.

Najgorsze sytuacje przyszło jednak ks. Öllersowi przeżywać w czasie walk o zdobycie Elbląga, a zwłaszcza już po opanowaniu przez Armię Czerwoną tego miasta. W plebanii parafii św. Wojciecha schronili się dwaj kapłani: ks. Josef Zimmermann¹⁹, wikariusz parafii św. Mikołaja i ks. Paulus Herrmann²⁰, ewakuowany z Prus Północnych, zajętych już w jesieni przez Rosjan. Sytuacja tych kapłanów była bardzo trudna. Trzech młodych mężczyzn budziło podejrzenie w NKWD, toteż wielokrotnie ich aresztowano, jednakże za każdym razem interweniował w ich sprawie komendant miasta Nowikow, pochodzący z inteligenckiej rodziny petersburskiej.

W marcu 1945 roku przyjechała do Elbląga tzw. Morska Grupa Operacyjna, której zadaniem było przejęcie władzy w mieście, co też się stało w dniu 19 maja tegoż roku²¹. Grupa ta, została wkrótce rozgromiona przez wysłanników partii komunistycznej. Część z tej grupy aresztowano, inni sami uciekli z Elbląga. Wśród uciekinierów znalazł się również ks. Jan Ostrowski²² z Warszawy, który schronił się w Elblągu przed prześladowaniem, był bowiem kapelanem Armii Krajowej. Był też pierwszym polskim księdzem elbląskim po wojnie. Ślad jego posługi kapłańskiej znajduje się w Archiwum Parafii św. Wojciecha, w księdze zgonów, pod numerem 1.

Sytuacja gospodarcza Elbląga w pierwszym okresie powojennym była dramatyczna z powodu odcięcia tego miasta od terenów niedotkniętych w takiej, jak Elbląg mierze brakiem żywności. Masowo umierali zarówno Niemcy, jak i Polacy. Księża niemieccy niosąc pomoc swoim rodakom, szczególnie zaopatrując ich na drogę ku wieczności sami ulegli zarazie. W styczniu 1946 roku umarli obaj elbląscy wikariusze²³. Ocalał ks. Herrmann, który te dramatyczne dzieje opisał w swoich wspomnieniach²⁴. W lipcu 1945 roku przyjechało do Elbląga dwu franciszkanów: o. Hilary Pracz-Praczyński²⁵ i o. Apoloniusz Żynel²⁶. Interesujące jest to, że obaj posiadali dokument, mianujący ich delegatami Ministerstwa Administracji Publicz-

¹⁹ Ks. Josef Zimmermann, ur. 29 maja 1912 roku w Głotowie. Wikariusz w parafii św. Mikołaja w Elblągu (1939–1946). Zmarł na tyfus 10 stycznia 1946 roku.

²⁰ Ks. Paulus Herrmann, ur. 30 sierpnia 1910 roku w Gilgetal w północno-wschodnich Prusach. Wyświęcony w Braniewie, w roku 1937. Ewakuowany w Elblągu (1944–1946). Pracował duszpastersko w Niemczech (1946–1998). Zmarł 21 czerwca 1998 roku.

²¹ B. Cz e r n i a w s k i, *Działalność polskich grup operacyjno-administracyjnych w Elblągu w 1945 roku*, RE 5 (1072), s. 193nn.

²² Ks. Jan Ostrowski, ur. 20 sierpnia 1909 roku w Mińsku Mazowieckim. Wyświęcony w Warszawie w roku 1933. Po wojnie ujawnił się w roku 1946 w Rynie. Zmarł jako dziekan etcki 23 kwietnia 1972 roku.

²³ W. Z a w a d z k i, *Historia kościoła i parafii św. Wojciecha w Elblągu*, SE III (2001), s. 104.

²⁴ P. H e r r m a n n, *Relacja o czasach polskich i rosyjskich w Elblągu od stycznia 1945 do maja 1946 roku*, Gdańsk – Elbląg 2009; passim. Herrmann pisze o ks. Ostrowskim. Ks. Ostrowski był osobiście znany autorowi od roku 1951, był również jego dziekanem w latach pięćdziesiątych ub. wieku.

²⁵ O. Hilary Pracz-Praczyński, OFM Conv. ur. 8 lipca 1900 roku, wyświęcony w roku 1927. Proboszcz parafii Iwieniec. Kapelan Armii Krajowej w Puszczy Nalibockiej i Kampinoskiej. Administrator parafii św. Wojciecha w Elblągu (1945–1956). Zmarł w Warszawie, w dniu 5 lutego 1970 roku.

²⁶ O. Apoloniusz Żynel, OFM Conv., ur. 10 sierpnia 1914 roku, wyświęcony w roku 1940. Duszpasterz w Elblągu (1925–1948). Zmarł 25 stycznia 1987 w Łągownikach.

nej na Ziemię Odzyskaną²⁷. Franciszkanie zajęli poewangelicki kościół św. Pawła a po śmierci księży niemieckich o. Pracza-Praczyński przeprowadził się do plebanii kościoła św. Wojciecha, ograbionej już przez nowych przedstawicieli władzy miejskiej.

O. Pracza-Praczyński przystąpił z ogromną energią do remontu kościoła i plebanii parafii św. Wojciecha, odzyskał również drugi budynek tej parafii, przy ul. Wiejskiej 5. Komunistyczne władze państwowe w trzech pierwszych latach powojennych uznawały pozytywną rolę Kościoła katolickiego w zasiedlaniu i zagospodarowaniu tzw. Ziemi Odzyskanych. Dopiero po sfałszowanych wyborach w roku 1947 a zwłaszcza po dekrecie Św. Oficjum z roku 1949, grożącym ekskomuniką za współpracę z komunistami, rozpoczęło się stopniowe, lecz zakrojone na szeroką miarę prześladowanie Kościoła, objawiło się prawdziwe oblicze komunistycznego ateizmu, sterowanego z Moskwy. W szczególnie sposób zaangażowały się w tę walkę władze Elbląga, wystraszone dodatkowo na ogromną skalę zakrojonymi misjami, jakie urządziły w roku 1949 obydwie parafie elbląskie przy udziale 15 misjonarzy redemptorystów.

Pomocne w tej walce było zerwanie konkordatu ze Stolicą Apostolską, co w oczach ówczesnej władzy miało uwolnić państwo od wszelkich zobowiązań wobec Kościoła i poprzez ciągłą ingerencję w jego sprawy, doprowadzić do całkowitego ubezwłasnowolnienia. Episkopat protestował przeciw takiej polityce komunistycznego rządu, piętnując pojawiające się już symptomy prześladowania i odmawiania prawa własności Kościoła na tzw. Ziemiach Odzyskanych²⁸. Gdy w styczniu 1946 roku władze wysiedliły siostry katarzynki, pracujące od kilkunastu lat przy parafii św. Wojciecha, Administrator Apostolski ks. Teodor Bensch²⁹ w swoim piśmie do władz elbląskich zaznaczył, że *zarządzanie majątkiem kościelnym zasadza się nie na konkordacie, lecz na konstytucji, a ta zapewnia w dalszym ciągu Kościołowi swobodę działania*³⁰. Wkrótce, podobnie jak hitlerowcy, również polscy komuniści rozwiązali katolickie organizacje religijno-społeczne i likwidując Caritas usiłovali przekreślić działalność dobroczynną Kościoła.

Władze państwowe prowadziły też swoistą politykę wobec nauczania religii, które w przyszłości miało być zlikwidowane. Na terenie parafii św. Wojciecha działały trzy szkoły podstawowe, nr 2, 5 i 15. Najpierw zlikwidowano nauczanie religii w szkołach nr 2 i 15. Utrzymało się ono w szkole nr 5, gdzie uczył brat franciszkański, po przeniesieniu którego na inną placówkę, nie zatwierdzono już nikogo³¹.

Największą jednak przeszkodą dla władz komunistycznych była osoba o. Pracza-Praczyńskiego. Spędził on kilka lat wojennych jako kapelan Armii Krajowej w Puszczy Nalibockiej. W roku 1944 partyzanci naliboccy przeszli do

²⁷ APM ASPE. Pismo 634/PG45 i L. 767 PG/45.

²⁸ Pismo Ogólne Episkopatu Polski, Warszawa 1988, nr 41, s. 37–46.

²⁹ Ks. Teodor Bensch, ur. 13 marca 1903 roku w Buku koło Poznania. Wykładowca prawa kanonicznego na KUL. Administrator Apostolski diecezji warmińskiej (1945 — wysiedlony przez komunistów w roku 1951). W tymże roku mianowany biskupem dla Administratury Apostolskiej w Gorzowie, mógł objąć rządę dopiero w roku 1956. Zmarł 7 stycznia 1958 w Szczecinie.

³⁰ APM ASPE, Tom 60, pismo z dnia 22 lutego 1946.

³¹ J. Hochleitner, *Dzieje kościoła i parafii św. Wojciecha w Elblągu*, s. 94.

Puszczu Kampinoskiej i w ten sposób kapłan ten stał się kapelanem autora tego artykułu. Przeczuwając aresztowanie zniknął już pod koniec października 1950 roku. Zatrzymany 11 listopada i skazany na trzy lata więzienia za rozsiewanie pogłosek o rzekomej *zależności Polski od Związku Radzieckiego oraz o mającej nastąpić w przyszłości zmianie ustroju w wyniku interwencji państw zachodnich*. W ciągu trzech lat parafia była sparaliżowana. Żaden kapłan nie chciał dobrowolnie podjąć się jej zarządzania. W dwa lata później usunięto z Elbląga z parafii św. Mikołaja ks. Wacława Hipsza³², podobnie, jak w roku 1940 hitlerowcy usunęli jego poprzednika ks. Kathera. Była to jedyna w swoim rodzaju sytuacja w Polsce, gdzie w ciągu kilku lat nie było obu proboszczów a Kościół został wydany na samowolę komunistów.

O. Pracz-Praczyński pracował jeszcze po uwolnieniu trzy lata w swojej parafii św. Wojciecha, jednakże skutkiem nieporozumień z wikariuszem został przez biskupa Tomasza Wilczyńskiego³³ odwołany z parafii i wrócił do klasztoru. Zmarł w Warszawie, w roku 1970. Wydaje się, że głównym powodem jego odwołania była konieczność znalezienia odpowiedniej parafii dla ks. Aleksandra Iwanickiego³⁴, który jako kapelan Armii Krajowej był kilkakrotnie po wojnie więziony. W roku 1946 był jako Antoni Kaliński prefektem autora i jego dziełem było zdopingowanie autora do pracy w diecezji warmińskiej.

Ze względu na to, że w roku 1953 ukazał się dekret nakazujący tzw. uzgadnianie z władzami państwowymi nominacji kościelnych, ks. Iwanicki, jako osoba kilkakrotnie karana nie miał szansy na otrzymanie nominacji proboszczowskiej. Do końca życia był formalnie tylko administratorem. Jako dawny kapelan prowadził nieustającą walkę ze wszystkimi poczynaniami władz komunistycznych i wiele wycierpiał, gdy do konfliktu z wikariuszem włączyła się ateistyczna prasa³⁵.

Ówczesny biskup warmiński, Józef Glemp³⁶, obecny prymas Polski i honorowy gość uroczystości 100-lecia parafii św. Wojciecha był tym, na którego ręce w dniu 26 maja 1979 Ks. Iwanicki złożył rezygnację z funkcji administratora parafii i przeszedł na emeryturę. Zmarł dokładnie po upływie jednego roku. Jego następcą

³² Ks. Wacław Hipsz, ur. 27 września 1903 roku w Warszawie. Wyświęcony w Łucku w roku 1926. W czasie wojny uchodząc przed bolszewikami ukrywał się w Sobieniach-Jeziorach, czynny w tajnym nauczaniu. Po wojnie w roku 1946 administrator parafii w Biskupcu Reszelskim. Administrator parafii św. Mikołaja (1948–1952). Szykanowany i wysiedlony z Elbląga. Zmarł 4 marca 1992 roku w Ostródzie.

³³ Biskup Tomasz Wilczyński, ur. 18 września 1903 w diecezji lubelskiej. Po wojnie rektor seminarium lubelskiego. W dniu 28 kwietnia 1951 otrzymał nominację na biskupa w Olsztynie, mógł objąć diecezję dopiero 1 grudnia 1956 roku. Zmarł 5 sierpnia 1965 roku.

³⁴ Ks. Aleksander Iwanicki, ur. 21 grudnia 1903 roku. Wyświęcony w roku 1929. W czasie wojny kapelan Armii Krajowej. Ukrywając się po wojnie pod nazwiskiem Antoni Kaliński, pracował w Kurii Biskupiej w Olsztynie. Kilkakrotnie więziony i wysiedlany z Olsztyna. Administrator parafii św. Wojciecha (1957–1979). Zmarł 28 maja 1980.

³⁵ W. Z a w a d z k i, *Życie religijne 1945–1992. Historia Elbląga*, Tom 5, Gdańsk 2005, s. 219.

³⁶ Ks. Józef Glemp, ur. 18 grudnia 1929 roku w Inowrocławiu. Wyświęcony 25 maja 1956. Doktor obojga praw po studiach w Rzymie. Biskup warmiński (1979–1981), Prymas Polski, kardynał.

ks. Karol Święcki³⁷ przed laty wikariusz parafii św. Mikołaja zaznał również szykan od władz komunistycznych, które nie zgodziły się na mianowanie go proboszczem parafii św. Wojciecha z powodu, jak pisano, *braku kwalifikacji moralnych* a to dlatego, że wybudowany przez siebie legalnie garaż przeznaczył na salki katechetyczne. Dopiero po wydarzeniach sierpniowych obecny ks. prymas mianował go administratorem tej parafii³⁸.

Ks. Święcki na własną prośbę zamienił się parafiami z ks. Bogusławem Sochackim³⁹. W dniu 20 lutego 1984 roku jako pierwszy w 30 lat po wojnie ks. Sochacki został formalnym proboszczem tej elbląskiej parafii. Władzom komunistycznym wypadły już zęby, nie mogły a może nawet i nie chciały wypowiadać wojny temu kapłanowi. Zmarł niestety w roku 2000, w 67 roku swego życia. Działalność jego, jak i jego następców, ks. Stanisława Błaszkwowskiego⁴⁰ (2000–2005) i ks. Walentego Szymańskiego⁴¹, gospodarza uroczystości 100-lecia parafii św. Wojciecha opisał dokładnie J. Hochleitner. Czas działalności tych kapłanów wykracza jednak poza ramy rozważań o dwu systemach totalitarnych, tak do siebie nie przystających, a jednak tak do siebie podobnych.

³⁷ Ks. Karol Święcki, ur. 15 października 1933 roku. Wyświęcony w roku 1957. Wikariusz w parafii św. Mikołaja w Elblągu (1961–1972), administrator parafii św. Katarzyny w Kętrzynie (1972–1979), wikariusz ekonom i później administrator parafii św. Wojciecha w Elblągu (1980–1984), proboszcz w Biesowie (1984–2009).

³⁸ M. Józefczyk, *Elbląskie drogi 1968–1993*, Elbląg 2006, s. 87nn.

³⁹ Ks. Bogusław Sochacki, ur. w Nowym Mieście Lubawskim 28 stycznia 1937. Wyświęcony w roku 1960 w Olsztynie. W latach 1984–2000 jako pierwszy po wojnie mianowany proboszczem parafii św. Wojciecha w Elblągu. Dziekan dekanatu Elbląg Północ (1992–2000). Zmarł 23 maja 2000 roku.

⁴⁰ Ks. Stanisław Błaszkwowski, ur. 8 marca 1955 roku w Dziemianach. Wyświęcony dla diecezji gdańskiej w roku 1985. Od roku 1992 w diecezji elbląskiej. Proboszcz parafii Lichnowy (1989–1994), Świętej Rodziny w Elblągu, gdzie wybudował kościół (1994–2000), Św. Wojciecha w Elblągu (2000–2005) i parafii katedralnej św. Mikołaja, dziekan i ekonom diecezjalny.

⁴¹ Ks. Walenty Szymański, ur. 23 stycznia 1947 w Górkach, w parafii Kampinos. Wyświęcony 22 czerwca 1971. Po studiach specjalistycznych na KUL pełnił szereg funkcji w kurii diecezjalnej i w sądzie biskupim. Proboszcz parafii w Morażu i dziekan morański (1989–2005). Proboszcz parafii św. Wojciecha w Elblągu i dziekan dekanatu Elbląg Północ od roku 2005.

**DER NATIONALSOZIALISTISCHE UND STALINISTISCHE
TOTALITARISMUS IM KAMPF GEGEN DAS CHRISTENTUM
– AM BEISPIEL DER PFARRGEMEINDE
DES HL. ADALBERTS IN ELBING**

ZUSAMMENFASSUNG

Am Beispiel der Pfarrgemeinde des hl. Adalberts in Elbing zeigt der Autor die Situation des Zusammenstoßes von zwei totalitären Systemen mit dem Christentum. Sowohl die Behörden des faschistischen Systems wie auch des kommunistischen wandten katholischen Organisationen sowie Geistlichen gegenüber — da sich diese nicht unterwerfen ließen, verschiedenartige Vergeltungs- und Verwaltungsmaßnahmen an, schikanierten und schränkten sie ein, es gab Geldstrafen, Verhaftungen und sogar Gefängnisstrafen. Zeugen solcher Praktiken sowie davon Betroffene waren die Geistlichen Paul Herrmann und Josef Zimmermann sowie der Franziskanermönch — Pater Hilary Prac-Praczyński.